

Egzekutywa KW PZPR radziła w Chodzieży nad planami rozwoju chemii, ceramiki i szkła

Konferencje Samorządów Robotniczych poświęcone przyszłej 5-lacie dobiegają końca. W niektórych branżach już się zakończyły. Władze wojewódzkie mogły więc zsumować plany dyrektywne, nakłady inwestycyjne i kontrolny załóg poszczególnych fabryk, opracować na tej podstawie wojewódzkie plany rozwoju tych branż, oraz skonfrontować je z planami zjednoczeń i resortów.

24 bm., na wyjazdowym posiedzeniu w Chodzieży, Egzekutywa KW PZPR rozpatrywała wojewódzkie plany rozwoju przemysłu chemicznego, szklarskiego i ceramiki szlachetnej. W posiedzeniu tym uczestniczyli zaproszeni, zainteresowani wiceministrowie przemysłu chemicznego — E. Zawada, budownictwa i materiałów budowlanych —

E. Swirkowski, kierownicy aktywów zjednoczeń, komisji planowania gospodarczego, sekretarze komitetów powiatowych, dyrektorzy fabryk i inni goście.

Egzekutywę interesowały m. in. następujące problemy: W jakiej mierze nasze plany wojewódzkie rozwoju wyżej wymienionych branż „pasują” do planów resortowych w zakresie wielkości i asortymentu produkcji; do przewidywanych potrzeb kraju i eksportu; do możliwości surowcowych i inwestycyjnych resortów, a także i to, w jakiej mierze rozkładują wam przewidywane nadwyżki siły roboczej w przyszłej 5-lacie?

Dyskusja wykazała istnienie całego szeregu problemów spornych, bądź też wymagających dogłębniejszej analizy i dalszych negocjacji ze zjednoczeniami i resortami. Najtrudniejszym orzechem do zgryzienia są złożone przez poszczególne załogi, postulaty wzrostu produkcji, uwarunkowane zwiększonymi nakładami na inwestycje. Tych wszystkich spraw nie udało się w Chodzieży załatwić. Nie wszystkie też okazały się dostatecznie uzasadnione.

Pewne globalne wielkości nakładów inwestycyjnych zostały jednak zarysowane dość ściśle. Na rozwój chemii Wielkopolska może otrzymać około 1,5 miliarda złotych, na rozwój przemysłu szklarskiego — około 400 mln. zł, i na rozwój ceramiki szlachetnej — około 150 mln. złotych. Te ostatnie dwie kwoty mieszczą się jednak w tym miliardzie złotych.

41 zabitych i 16 rannych Tragiczna katastrofa górnicza w Rumunii

W kopalni Uricani w Zagłębiu Valea Jului (Rumunia) wydarzyła się poważna katastrofa górnicza, w wyniku której 41 górników straciło życie, a 16 osób zostało rannych, w tym szereg ciężko. Przyczyną katastrofy był wybuch gazów.

Rada Ministrów RRL przekazała rodzinom ofiar katastrofy serdeczne słowa współczucia, zapewniając jednocześnie środki dla udzielenia im jak najszybszej i jak najwzajemniejszej pomocy.

PAP

Uczestnicy konkursu w przerwach koncertów bądź w hotelu prowadzą ożywione rozmowy. Na zdjęciu: Wiesław Szlachta i Roberto Bravo Gonzales (Chile).

CAF — fot. Photofax



jaki mamy szansę otrzymać na rozwój przemysłu materiałów budowlanych. Uzyskanie większych kwot nie wydaje się być sprawą realną.

Z ważniejszych pozycji inwestycyjnych które w świetle wczorajszej dyskusji nie wydają się budzić wątpliwości wymienić można następujące: budowa nowej fabryki farmaceutyków („Polfa”) w Poznaniu, budowa nowych hal dla Zakładów Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych w Poznaniu, Wytwórnia Gazów Technicznych w Kościanie oraz Zakłady Porcelany w Chodzieży. Pozostałe nasze życzenia a w szczególności wydłużenie rozbudowa Huty Szkła w Gostyniu, Zakładów Chemicznej Przeróbki Soli Potasowych w Kłodawie oraz budowa Fabryki Związków Azotowych w Zbąszczyń, nie zostały ostatecznie rozpatrzone i zdecydowane.

W tych i innych sprawach prowadzone będą jeszcze badania i rozmowy. W najbliższą sobotę przyjadą do Poznania w celu kontynuowania prac nad planami dyrektorzy zjednoczeń: przemysłu szklarskiego i ceramiki szlachetnej. (p. ch)

Porozumienie Francji i ZSRR w sprawie południowego Wietnamu?

Khanh „wysłany” do Hongkongu

Po posiedzeniu rządu francuskiego minister informacji, Peyrefitte, powiedział dziennikarzom, jaki był cel wizyty, którą złożył prezydentowi de Gaulle'owi radziecki ambasador w Paryżu, Winogradow.

Przedstawił on mianowicie prezydentowi Francji propozycję rządu radzieckiego sugerującą, by obydwie rządy, radziecki i francuski, porozumiały się z sobą w sprawie doprowadzenia do pokoju w Azji południowo-wschodniej poprzez zwołanie międzynarodowej konferencji.

Komunikat dowództwa Armii DRW

Misja Łącznikowa Naczelnego Dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej ogłosiła w czwartek komunikat na temat odwołania z terytorium DRW, na prośbę rządu DRW, stałych przedstawicieli Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie.

Komunikat przypomina, że przyczyną tego kroku były poważne prowokacje wojenne Stanów Zjednoczonych i ich marionetek południowowietnamskich przeciwko DRW. Misja Łącznikowa oświadczyła, że rząd USA i władze sajgońskie ponoszą całkowitą odpowiedzialność za to, iż przedstawiciele Komisji przebywający na terytorium Wietnamu Północnego, nie mogą dłużej prowadzić swej normalnej działalności. Wobec amerykańskich nalotów bombowych DRW nie mogła zagwarantować im bezpieczeństwa.

Mimo odwołania przedstawicieli Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli — głosi komunikat — rząd DRW będzie przestrzegał porozumień genewskich z roku 1954 w sprawie Wietnamu. (PAP)



Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
piątek, 26. II. 1965

Cena 50 gr
Nr 48 (6545)

Przygotowania do wiosny

Kłopoty z ziarnem siewnym

Zima stanowiąca dla rolników okres odpoczynku od prac polowych bynajmniej nie zwalnia od kłopotów gospodarskich. Jeszcze mrozy i śniegi, a już trzeba myśleć o przygotowaniach do prac wiosennych, zwłaszcza do siewów zbóż jarych.

Sytuacja w tym roku skomplikowała się o tyle, że odczuwa się wyraźne braki w zaopatrzeniu w nasiona tych zbóż, a to z powodu zeszłorocznego słabszego urodzaju. „Centrala Nasienna” skupuje każdą ilość nasion kwalifikowanych, aby podołać popytowi.

Fachowcy z Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zwracają się z apelem do rolników, by przesy-

łali do stacji oceny nasion, próbki owsa jednolitych odmian zakwalifikowanego polowo, celem wyeliminowania ziarna źle kiełkującego. Potrzebne są również duże partje jęczmienia jarego, który nie jest objęty wymianą sąsiedzką. Zapotrzebowanie jest bowiem większe niż w latach poprzednich. Tu też przydałyby się badania laboratoryjne na siłę kiełkowania.

Termin składania próbek w stacji oceny nasion minął z końcem stycznia. Niestety, nadesłano zaledwie 1723 próbki na 2791 zaplanowanych. Największe załogi mają go spódnictwa indywidualne (na blisko 600 dostarczyły tylko 171 prób); państwowe gospodarstwa rolne zalegają z 300 próbkami, nie mówiąc już o spółdzielniach produkcyjnych. Sprawy przebadania laboratoryjnego ziarna do siewu nie należy lekceważyć, gdyż może to odbić się niekorzystnie na przyszłych plonach. (emp)

Podróż wicepremiera Eugeniusza Szysa do Czechosłowacji

Wczoraj udał się do Czechosłowacji przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki, wicepremier Eugeniusz Szys. Dokona on wraz z grupą ekspertów Komitetu wymiany doświadczeń z przedstawicielami Czechosłowackiej Komisji do Spraw Rozwoju i Koordynacji Nauki i Techniki. PAP

Spadek liczby przestępstw większa operatywność organów ścigania

Na wczorajszej konferencji prasowej p. o. Prokuratora Wojewódzkiego w Poznaniu, prokurator Prokuratury Generalnej — A. Hapon poinformował dziennikarzy o aktualnym stanie przestępczości.

W ubiegłym roku zanotowano w naszym województwie mniej przestępstw niż w 1963 roku. Liczba spraw o kradzieże mienia prywatnego zmniejszyła się o 600, przy czym wykrywalność wzrosła o ponad 10 procent. Również eskcesy chuligańskie nie stanowiły tak nabraźniałego jak kiedyś problemu. W ub. roku tendencje spadkowe widoczne są w takich kategoriach przestępstw, jak bójki (było ich mniej o 72), ciężkie uszkodzenie ciała (mniej o 17) i napaści na funkcjonariuszy (o 42). Także napady rabunkowe zdarzają się obecnie rzadziej, o czym świadczy spadek liczby sprawców tych zbrodni o 33 procent.

Jakkolwiek w ub. roku przy było nam 25 000 pojazdów mechanicznych, to jednak liczba spraw o spowodowanie katastrofy w stanie nietrzeźwym zmniejszyła się o 67. Mniej (o 198 spraw) notowano również przypadków prowadzenia pojazdów po pijanemu. Liczba zabójstw utrzymała się na poziomie roku 1963. Na podkreślenie zasługuje fakt, że MO ujawniła sprawców wszystkich morderstw popełnionych w ub. roku.

Wyraźny spadek (o 200 spraw) zarejestrowano w kategorii drobniejszych kradzieży pracowniczych, w których wartość zagarniętego mienia waha się w granicach kilku

Rozmowy między Ulbrichtem a Naserem

W czwartek w południe rozpoczęły się w Kairze oficjalne rozmowy między przewodniczącym Rady Państwa, Walterem Ulbrichtem a prezydentem ZRA, Gamalem Abdel Naserem. Rozmowy będą odbywały się również w ciągu następnych dni.

Walter Ulbricht wraz z towarzyszącymi mu osobami odwiedził w czwartek przed południem przedział bawelny Shebin El Kom, która wyposażona jest w maszyny dostarczane przez Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Bagdadzki korespondent AFP podaje, że minister spraw zagranicznych Iraku, Talib, przyjął w czwartek ambasadora NRF w Bagdadzie, dr. Hansa Schmidta, któremu oświadczył, że rząd iracki w pełni popiera stanowisko prezydenta Naserem i rządu ZRA w sporze z NRF. (PAP)

Bonn zaprasza Kosygina

Rzecznik rządu bawarskiego, von Hase, zakomunikował w środę na konferencji prasowej w Bonn, iż ambasador NRF w Moskwie, dr. Groepper, przekazał we wtorek zaproszenie kanclerza Erharda dla premiera radzieckiego, Kosygina, do złożenia wizyty w Bonn. Von Hase dodał, że Premier ZSRR oświadczył ambasadorowi NRF, iż rozważy sprawę zaproszenia i udzieli odpowiedzi. (PAP)

U Thant za ściganiem zbrodniarzy hitlerowskich

Sekretarz generalny ONZ U Thant wypowiedział się w środę za przedłużeniem terminu ścigania zbrodni hitlerowskich.

U Thant, który wystąpił na konferencji prasowej, oświadczył w odpowiedzi na pytanie korespondenta PAP co następuje: „Wiem, że zarówno kraje zachodnie, jak i wschodniej Europy są zgodne co do tego, iż ustawowy termin ścigania powinien być w tej dziedzinie przedłużony. Sądzę też, iż rząd NRF próbuje znaleźć sposoby przedłużenia tego terminu, co do mnie, mam głęboką nadzieję, że okres ścigania zostanie przedłużony, zwłaszcza w kontekście wielu rezolucji Zgromadzenia Ogólnego przyjętych już w latach czterdziestych”. (PAP)

Konkurs Chopinowski

Pierwszy raz Polka — komplet słuchaczy

W czwartek rano frekwencja na przesłuchaniach pobiła wszystkie dotychczasowe rekordy. Wszystkie krzesła były zajęte co do jednego, a pod ścianami zgromadzili się w kilku rzędach ci słuchacze, dla których zabrakło miejsc siedzących.

Przedmiotem tak niezwykłego zainteresowania był występ pierwszej i najmłodszej polskiej kandydatki — 20-letniej Elżbiety Głab. Młodziutka pianistka, słuchaczka krakowskiej PWSM w klasie prof. Jana Ekiera, sprawia wrażenie opanowanej. Nie wysoka, drobna blondynka ubrana jest w skromną ale elegancką „małą” czarną sukienkę. Publiczność przyjął jej występ gorącymi bra wami.

Jako drugi zasiada do fortepianu Kubańczyk Jorge Gomez Labrana. Po nim miejsce zajmuje Friederike Gruenfeld (Austria), dwukrotna laureatka międzynarodowego konkursu w Bolzano.

Ostatnią z przedpołudniowej czwórki jest postawna Jugosłowianka Pavica Gvozdić, wychowanka Magdy Tagliaferro i laureatka konkursu jej imienia. (PAP)

Nacjonalizacja banku w Indonezji

W Indonezji trwa kampania nacjonalizacji monopolu zagranicznych.

W śróde zakończył swą działalność angielski bank w Indonezji „Chartered Bank”, istniejący tu od przeszło stu lat. Zgodnie z decyzją rządu indonezyjskiego zamknięto również oddziały banku w Medan i Surabai. Funkcje byłego banku angielskiego przejął Państwowy Bank „Negara”. PAP

Bonn wstrzymuje pomoc gospodarczą

Pomoc gospodarczą NRF dla Zjednoczonej Republiki Arabskiej zostanie wstrzymana. Z oświadczenia rzecznika rządu, von Hasego, złożonego w środę na konferencji prasowej w Bonn po posiedzeniu gabinetu wynika ponadto, iż gabinet NRF zastrzegł sobie „dalsze posunięcia polityczne”.

Von Hase powiedział, iż na razie nie mogą być ogłoszone

Konferencja prasowa w ambasadzie KRL-D

W ambasadzie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Warszawie odbyła się 24 bm. konferencja prasowa, na której ambasador Li Dek Hen omówił sprawę toczących się rozmów między Japonią a Południową Koreą. Amb. Li Dek Hen przypomniał, że przez blisko pół wieku Korea znajdowała się pod okupacją japońską i stwierdził, że obecne rozmowy mają otworzyć drzwi japońskim militarystom — śmiertelnym wrogiom narodu koreańskiego do południowej części tego kraju. (PAP)

Podwójny jubileusz Lipska

W gmachu Opery w Lipsku odbyła się w środę wieczorem uroczystość, która zapoczątkowała obchody podwójnego jubileuszu — miasta Lipska i Targów Lipskich.

Nadburmistrz Lipska, Walter Kresse, stwierdził w swym przemówieniu, że Targi Lipskie, liczące 800 lat, w okresie dwudziestolecia rozwoju państwa robotników i chłopów stały się ważnym czynnikiem międzynarodowego życia gospodarczego i politycznego. (PAP)

Dwaj współpracownicy Eichmanna na wolności

Toczący się teraz w Wiedniu proces przeciwko byłemu współpracownikowi Adolfa Eichmanna — dr. Erichowi Rajkovicowi przyczynił się do ujawnienia faktu, iż na terenie NRF żyje spokojnie dwóch innych kompanów skazanego w Izraelu zbrodniarza. I to nie byłyby jakieś. Jeden z nich był kiedyś zwierzętnikiem... Rajkovic, drugi zaś piastował równorzędne stanowisko. Pierwszy to dr Wilhelm Harster, niegdyś szef hitlerowskiej policji bezpieczeństwa na terenie okupowanej Holandii, a do niedawna jeszcze „starszy radca” w rządzie bawarskim. Drugi to Willy Coeph, niegdyś „ekspert do spraw żydowskich” w gestapo na terenie Holandii, teraz — podobnie jak i Harster — mieszkający w Bawarii. (PAP)

Nowe decyzje KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 24 bm. powziął uchwałę w sprawie oszczędności metali nieżelaznych w latach 1965—1970, ustalając zadania w tym zakresie dla resortów.

Na wniosek Ministra Przemysłu Ciężkiego powzięto uchwałę w sprawie zwiększenia produkcji i poprawy jakości odlewów.

W celu stworzenia lepszych warunków dla wykonania planu eksportu wyrobów przemysłu maszynowego podjęto decyzję utworzenia rezerwy eksportowej w rezerwie przemysłu ciężkiego w zakresie wyrobów przemysłu maszynowego.

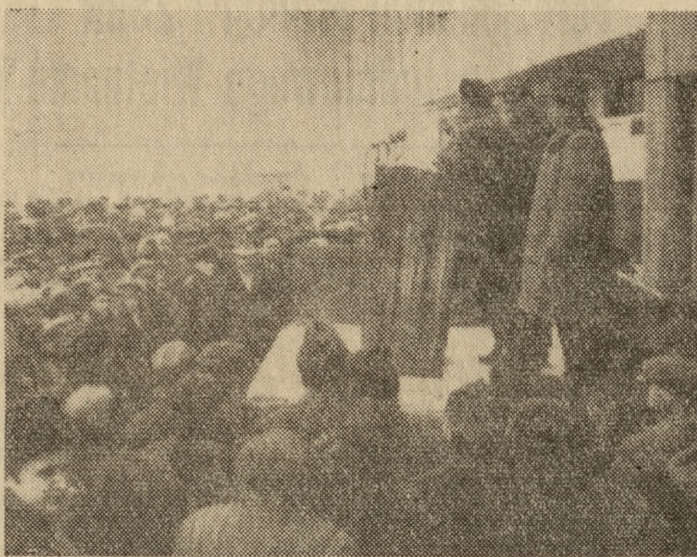
Podjęto również decyzję, zmierzającą do usprawnienia procesu wydawniczego materiałów ofertowych, katalogów oraz dokumentacji techniczno-ruchowej eksportowanych maszyn i urządzeń.

Rozpatrzone rozporządzenie, ustalające szczegółowy zakres działania Ministra Rolnictwa w dziedzinie planów zagospodarowania terenów (działek) inwestycji rolniczych oraz spraw projektowania tych inwestycji przez jednostki podległe i nadzorowane. (PAP)

Spotkanie ambasadorów ChRL i USA

24 bm. w Pałacyku Myślewickim w Warszawie odbyło się kolejne spotkanie ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej — Wang Kuo-chuana i USA — Johna M. Cabota. Spotkanie trwało godzinę i 45 min. Termin następnego spotkania wyznaczony został na 21 kwietnia br. (PAP)

Potępienie agresji



W dalszym ciągu w wielu zakładach pracy odbywają się masowe zebrania protestacyjne, podczas których załogi uchwalają rezolucje potępiające agresję sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych przeciw Demokratycznej Republice Wietnamu. M. in. ostatnio jeden z takich wieców odbył się w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego na Okęciu w Warszawie. Na zdjęciu: fragment wiecu.

Fot. — CAF

Przeszło pół miliarda na książeczkach

Udany „mariaż” PKO ze spółdzielczością mieszkaniową

Współpraca PKO ze spółdzielczością mieszkaniową daje coraz lepsze rezultaty. Wyrazem tego jest szybki wzrost liczby mieszkaniowych książeczek oszczędnościowych i sumy wkładów — szczególnie w ciągu dwóch ostatnich lat.

Podczas gdy w 1962 r. było takich książeczek niespełna 27 tys., to ostatnio — już blisko 69 tys. Suma oszczędności na mieszkaniach spółdzielcze wzrosła się w tym okresie z 280 mln. zł do 555 mln. zł.

Większość oszczędzających

— ponad 87 proc. — reflektuje na mieszkanie w spółdzielniach typu lokatorskiego. Lokale w spółdzielniach własnościowych pragnie mieć tylko ok. 4 proc. posiadaczy mieszkaniowych książeczek, a członkami zrzeszeń budowy domów jednorodzinnych chce zostać 2,5 proc. Pozostali właściciele książeczek gromadzą wkłady w PKO, nie precyzując do jakiego typu spółdzielni pragną należeć. Istotne jest, że właścicielami ponad 1/4 książeczek są ludzie młodzi. Liczba młodzieży oszczędzającej na mieszkaniu rośnie jeszcze szybciej niż ogół kandydatów na spółdzielców.

Warto podkreślić, że ostatnio PKO notuje znaczny wzrost liczby książeczek z wkładami na mieszkanie małe, poniżej 35 m kwadratowych powierzchni użytkowej. Wynika to stąd, że spółdzielczość mieszkaniowa w coraz większym stopniu uwzględnia potrzeby lokalowe osób samotnych, młodzieży i rodzin 2—3 osobowych — głównie młodych małżeństw.

Przewiduje się, że w tym roku i w latach następnych liczba mieszkaniowych książeczek oszczędnościowych będzie rosła jeszcze szybciej niż dotychczas. Władze spółdzielcze postanowiły bowiem, że droga do własnego mieszkania wiedzie wylącznie przez PKO (dotychczas istniały od tej reguły wyjątki). Ponadto PKO w porozumieniu z Centralnym Związkiem Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego wprowadzi niebawem nowy typ

książeczek — dla dzieci i młodzieży. Właściciele tych książeczek będą mieli — po dośnięciu do pełnoletności, po ukończeniu studiów lub nauki i uzyskaniu stałego zameldowania — gwarancję przyjęcia do spółdzielni w miejscowości, w której pracują, a także gwarancję uzyskania mieszkania najdalej w ciągu 4 lat. (PAP)

Posiedzenie Komisji Ekonomicznej RWPG

W dniach od 16 do 22 lutego w Moskwie odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Ekonomicznej RWPG.

Komisja rozpatrzyła metodologiczne zagadnienia współpracy gospodarczej krajów — członków RWPG, a m. in. problemy opracowania podstawowych zasad współpracy między zainteresowanymi krajami w rozwoju wydobywania i przerobu surowców, problemy porównywania poziomu wydajności pracy, metod obliczania pracochłonności gospodarczej produkcji przemysłowej, doskonalenia metodyki ujednolicania niektórych wskaźników gospodarczych krajów — członków RWPG i w nakreśliła dalsze kierunki swej pracy.

W posiedzeniu wzięli udział delegacje wszystkich członków RWPG, oraz w charakterze obserwatorów przedstawiciele Chin, DRW, Korei, Kuby i Jugosławii. (PAP)

Armia Renu kością niezgody

W miarę zbliżania się wizyty premiera Wilsona w Bonn prasa brytyjska coraz częściej powraca do sprawy kosztów utrzymania ewentualnego zmniejszenia liczebności stacjonującej w NRF brytyjskiej Armii Renu.

Znamienny jest głos dziennika „Daily Express”, który w ostrym sposób stwierdza, iż „najwyższy czas, aby kraj nasz zajął twarde stanowisko wobec Niemiec zachodnich”. W. Brytania — pisze dziennik — jest jedynym z głównych sojuszników Niemiec, który nie korzysta z żadnej wydatnej pomocy ze strony NRF na pokrycie kosztów utrzymania stacjonujących w tym kraju wojsk brytyjskich.

Wielu ludzi w W. Brytanii — pisze również „Daily Express” — przyjąłoby z zadowoleniem formalne uznanie Niemiec wschodnich, co byłoby poważnym ciosem dyplomatycznym dla Bonn. Niezależnie od taktyki, jaką obrałby premier Wilson, powinien on zażądać koncesji ze strony NRF, póki cierpliwość W. Brytanii całkowicie się nie wyczerpie. (PAP)

To już 20 lat

„Astronomiczne” obroty NBP

W najbliższych dniach Narodowy Bank Polski obchodzić będzie 20 rocznicę podjęcia swej działalności.

NBP jest jedyną w naszym kraju instytucją uprawnioną do emisji pieniędzy. Bank reguluje zarazem obieg pieniądza w kraju.

Bank ma 405 oddziałów operacyjnych i 17 wojewódzkich. W 1964 r. obroty oddziałów banku osiągnęły astronomiczną dla zwykłego człowieka sumę 6.986 mld. zł (dziennie ponad 19 mld. zł). Wypląty z kas banku wyniosły przeszło 250 mld. zł, tzn. około 700 mln. zł dziennie. (PAP)

Poznański „Las” zakupił 350 ton dziczyzny

Zakres działalności Państwowego Przedsiębiorstwa Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las” w Poznaniu jest bardzo rozległy. Obok skupu, przerobu i hurtowej sprzedaży dziczyzny, 17 placówek „Lasu” produkuje 7 gatunków przetworów grzybowych, 6 warzywno-owocowych i 5 rodzajów wyrobów wikliniarskich.

„Las” prowadzi poza tym własne plantacje wikliny, krzewów jagodowych oraz Sumaku — rośliny garbnikowej dla przemysłu garbarskiego. Dotychczas garbniki sprowadzaliśmy z zagranicy.

Ogólna wartość produkcji „Lasu” w ubiegłym roku ukształtowała się na poziomie 137 milionów zł, w czym udział eksportu wynosi 34 procent. Na eksport do Anglii, USA, Kanady, Szwecji, NRF, Holandii, Francji i Włoch, a więc na rynki wolnowidzowe idzie przeważnie dziczyzna w różnych postaciach oraz przetwory grzybowe, pulpy jagodowe, kompoty, konserwy i susz, a także jagody w stanie świeżym.

Zwiększoną o 15 procent, w stosunku do roku poprzedniego, produkcję eksportową osiągnięto przy niezwiększonym stanie zatrudnienia (łącznie we wszystkich placówkach 1 400 osób) i tym samym funduszu płac.

Warto dodać, że kompoty jagodowe naszego poznańskiego „Lasu” zdobyły sobie w 1964 r. „znak jakości”, a na olimpiadzie konserw w Paryżu specjalny medal i dyplom uznania.

Przez hurtownie „Lasu” przeszło w ubiegłym roku 200 ton dziczyzny grubej i 150 ton czyli około 37 000 sztuk bitych zajęcy oraz 30 000 kuropatw. Poza tym do Francji i Włoch sprzedano korzystnie 3 700 sztuk żywych szaraków. Wiadomo, że nasi myśliwi mają prawo zatrzymywać dla własnych potrzeb 40 procent ubitej zwierzyny. Można zatem przyjąć, że pod łufami fuzji padło w minionym roku 50 000 zajęcy i ponad 40 000 sztuk kuropatw.

Podczas ostatnich obrad Konferencji Samorządu Robotniczego „Lasu” ustalono, że wartość produkcji w nadchodzącej 5-lacie wyniesie ogółem 1 330 milionów zł, w czym 475 mil. zł stanowić będzie produkcja eksportowa. (kj)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka. M-11

Nowe państwo Afryki

Już tylko 10 kolonialnych plan

Już tylko 10 kolonialnych plan pozostało na kontynencie afrykańskim. Jedenasta znikła 18 lutego br., kiedy to GAMBIA uniezależniła się od panowania brytyjskiego.

Jest to wprawdzie niewielki kraj (10 366 km², około 315 000 ludności), ale fakt uzyskania przez niepodległości stanowi jeszcze jedno świadectwo charakterystycznego dla naszej epoki procesu rozpadu światowego systemu kolonialnego.

Gambia, odkryta w połowie XV wieku przez Portugalczyków, znajdowała się przez ponad 500 lat pod panowaniem kolonizatorów. Brytyjczycy, współzawodnicząc z Francuzami, odgrywali tam rolę dominującą i decydującą. Za ich przyczyną Gambia, jak prawie wszystkie terytoria kolonialne, pozostawała krajem biednym, wykorzystywanym bez reszty przez ciemniejących.

Brytyjczycy przekształcili kraj w plantację orzeszków arachidowych, które po cenach dyktowanych przez angielskie towarzystwo Gambia Oilseeds Marketing Board wywożono za granicę. Dyktowała brytyjska polityka jednostronność, zdecydowała o zafacowaniu Gambii także pod względem rozwoju społecznego. Tylko co jedenaste dziecko w wieku szkolnym miało tam dostęp do nauki, kraj nie miał żadnej wyższej uczelni; lekarz jest zawodem prawie nieznanym, rozpowszechnione są takie choroby, jak gruźlica, trąd, malaria.

Początki zorganizowanego życia politycznego, a tym samym ruchu narodowo-wyzwoleńczego, przypadają w Gambii dopiero na lata po drugiej wojnie światowej. Wówczas powstały tam związki zawodowe i partie polityczne, z których Postępową Partia Ludowa do dzisiaj odgrywa najważniejszą rolę.

Pod naciskiem rozwijającego się ruchu na rzecz wyzwolenia narodowego Brytyjczycy, począwszy od 1917 r., zmuszeni byli stopniowo przyznawać (a następnie rozszerzać) prawa polityczne miejscowej ludności. Wszakże dopiero w 1961 r. wprowadzili konstytucję, na podstawie której rok później przeprowadzono wybory. Przyniosły one istotne zwycięstwo miejscowej ludności; jej przedstawiciele, zgrupowani wokół Postępowej Partii Lu-

dowej, uzyskali znaczne wpływy w obieralnych organach władzy, a w 1963 r. większość w autonomicznym parlamencie, który wyłonił rząd z Davidem Kweisi Jawarą na czele.

Gambia stanowi enklawę na terytorium Senegalu (państwo niepodległe od 19 czerwca 1960 r.,



przedtem kolonia francuska). Z tego tytułu oraz ze względu na swą słabość ekonomiczną, Gambia skłania się ku zawarciu unii z Senegalem. Jej rząd dał temu wyraz w propozycji unii obu państw. Deklaracja ta, ogłoszona przy poparciu tamtejszej ludności jeszcze w 1962 r., potwierdzona została następnie (lipiec 1964 r.) przez podpisanie porozumienia między obu państwami w sprawie bezpieczeństwa i obrony oraz polityki zagranicznej.

Senegal głosi w polityce zagranicznej hasła niezaangażowania, chociaż praktycznie prowadzi politykę zdecydowanie profrancuską. Trudno więc już dzisiaj — zaledwie parę dni po proklamowaniu niepodległości Gambii — przesądzać, czy ten ostatni fakt ułatwi realizację unii z Senegalem. Ma o tym ostatecznie zdecydować parlament już niepodległej Gambii, która — warto pamiętać — pozostaje mimo wszystko pod wpływami brytyjskimi, choćby z racji przynależności do Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

T. K.

Głosy w NRF przeciw przedawnieniu

W Niemczech zachodnich trwają wystąpienia przeciwko zamiarowi rządu bońskiego zaniechania z dniem 8 maja ścigania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Prokurator generalny Hesji, F. Bauer, odrzucił twierdzenia oficjalnych przedstawicieli rządu bońskiego, jakoby w NRF ukarano już przytłaczającą większość hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Przemawiając w Lubece — Bauer oświadczył, że w Niemczech zachodnich nikt obecnie nie może powiedzieć, przeciwko ilu zbrodniarzom faszystowskim nie wszczęto jeszcze śledztwa i ilu dotąd nie ukarano. Podkreślił on, że w ciągu 20 lat powojennych spośród 5 tysięcy SS-manów załogi obozu śmierci w Oświęcimiu przed sądem stanęło tylko 70.

Komitet Obrońców Pokoju w Bawarii ogłosił oświadczenie, iż tzw. „zasada przedawnienia” nie może znaleźć zastosowania w stosunku do przestępstw przeciwko ludzkości. (PAP)

Pomidorem w oratora

Studenti uniwersytetu w Buenos Aires nie dopuścili do głosu doradce ekonomicznego w departamencie stanu USA, Walta Rostowa, który miał wygłosić przemówienie dla studentów i profesorów wydziału ekonomicznego tego uniwersytetu. Wznosili oni antyamerykańskie okrzyki i obrzucili niedoświadczonego oratora pomidorami i jajkami.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Ostatnie dni
WARTHEGAU

107

Wprawdzie Greiser — znacznie cichszym głosem, jak gdyby mimochodem — wspominał w tym miejscu, że ostateczny wynik przelomowych zmagani, mogących jeszcze zakończyć się zwycięstwem, zależy od szybkiego nadejścia w rejon Łodzi owych odwodów, skierowanych już tam wbrew oporowi generacji na kateryczne żądanie Fuehrera. Zarazem jednak zapewnił dobiłnie — znowu podnosząc głos — iż w każdym razie Warthe-gau — zgodnie z wolą Fuehrera — będzie bronione i nie zagraża mu już to, iż na skutek zbrodniczej — stosowanej przez wyższych dowódców taktyki odwrotu, stanie się łatwym łupem bolszewizmu.

By też temu ostatecznie zapobiec, na polecenie Fuehrera prze-muje niniejszym odpowiedzialność za właściwe wykorzystanie wszystkich mężczyzn na terenie Warthe-gau, łącznie z jednostkami podległymi Generalnemu Dowódczi Okręgu. Zresztą Generalne Dowódczo — Greiser zakomunikował im jedynie, że natychmiast wy-jedzą na inspekcję wschodnich obszarów prowincji i udzieli-wszy kilku zaleceń w sprawach niezwiązanych bezpośrednio ze sprawami obrony Reichsgau Warthe-land, opuścił pospiesznie sale konferencyjne.

Wkrótce i pozostali uczestnicy niespełna godzinnej odprawy — nieco pokrzepieni na duchu, ale wciąż nie uspokojeni — zaczęli się rozchodzić w milczeniu...

Dokładnie o tej samej porze — tyle tylko, że zęarki czołgi-ów radzieckich wskazywały już dwudziestą pierwszą — batalion

108

człotków Karabanowa, działający w szpicy brygady Gusakow-skiego, pracujący z rejonu Rawy Mazowieckiej na północ, osiągnął już przedmieścia Skierniewic. Nie podejmując ataku na to miasto, skierował od razu w boczne drogi, prowadzące przez Naków, Łyszkowice ku szosie z Łowicza do Łodzi. W godzinę później czołgi ze zgrzytem wjechały na klinkier szosy i staranowawszy od razu kolumnę jakichś ciężarówek, poszarżowały pod prad nieprzyjacielskiego odwrotu. Śnieg syłał tak gęsto, że niemieccy kierowcy, choć prowadzili wozy w pełnym blasku reflektorów, dostrzegali nadbiegające z naprzeciwka kołosy dopiero wówczas, kiedy było już za późno. Rzadko kiedy padały strzały...

W Łowiczu zaś, od czasu porannego naloju ilów, które za-atakowały stację kolejową i wycofujące się przez miasto kolumny wojskowe, panowało wśród Niemców coraz bardziej pojębiające się bezbołowie.

W godzinach południowych opuściła miasto większość funkcyj-nariuszy władz okupacyjnych. O siódmej wieczorem opuścił ostatnie gmach gestapo przy ulicy Długiej. Daremnie jednak próbował w tym samym czasie uruchomić swój samochód, naladowany działami sztuki, sam kreishauptmann. Kiedy wreszcie doszedł do przekonania, że do benzyny musiał ktoś wyspać cukru, podjął próbę dostania się do Łodzi wojskowym „auto-slopiem”. (Już po kilku kilometrach wiozący go samochód został rozbity uderzeniem pędzącego z naprzeciwka czołgu. Jego zaś, wyczerpanego ucieczką przez pola, ująć mieli następnego dnia chłopcy).

Ucieczka cywilnych władz okupacyjnych nie pozostała bez wpływu na nastroje żołnierzy tych placówek wojskowych służb tylów 9 armii, które zadowoliły się już w Łowiczu. Toteż, skoro dowódca samodzielnego batalionu łączności dowiedział się po południu o walkach ulicznych w Sochaczewie oraz sforsowaniu przez wojska radzieckie Bzury na południe od tego miasta, po-stanowił działać na własną rękę. Tyle tylko, że ostrzegł o po-ważnej sytuacji miejscowego „Orskommendanta”. Zaczęło na-tychmiast niszczące linie telefoniczne do Łodzi i do Poznania i uruchamiać zegary przy defonatorach ładunków pozakładanych już uprzednio w zajmowanych przez placówki wojskowe budyn-kach. W końcu wjechano lub wymaszerowano pod osłoną ciem-ności i coraz gęstszymi śnieżycy w stronę Kutna.

(cdn)

Jubileusz
„fabryki domów“

Nazajutrz po wojnie, w poznańskim budownictwie królowała niepo-dzielnie cegła. Lecz w umy-słach inżynierów zarysowy-wała się już wizja fabryk i domów składanych niczym z klocków. Wzięte tę starali się przekuć w czyn.

Początki były trudne. Nie było maszyn, dźwigów, ciężkich samochodów. Niewiele było także doświadczenia w organizowaniu budownictwa na sposób przemysłowy. To- też gdy w roku 1949 połączy-ono seki drobnych warszta-tów betoniarzów w jeden Oddział Produkcji Państwowych Przedsiębiorstw Budo-walnych tylko nieliczni wie-rzyli, że coś z tego wyjdzie.

I wyszło. Rozbudowa i spe-cjalizacja skoncentrowanych warsztatów Oddziału Produk-cji PPB, doprowadziła w 1952 r. do utworzenia Zakładów Produkcji Elementów Budo-walnych, skupiających 22 za-kłady z 2,5 tysięczną zało-gą. Wypożyczenie w maszyny pozwalało już podejmować produkcję elementów coraz większych i trudniejszych: łubingów dla warszawskiego metra, płyt stropowych, scho-dów, gazobetonów itp.

W latach 1956—60 powstają nowe betoniarne w Miedz-chochowie, w Krzyżu, w Pile i w innych miastach Wielko-polski oraz nowoczesna fa-bryka fabryk i domów w Poznaniu, przy ul. Dziekań-skiej. Poznańskie prefabry-katy stają się znane w całym kraju: Nowa Huta, No-we Tychy, Warszawa, Wroc-ław, Debica, Świdnik, Toruń, Płock — oto adresy maso-wych przesyłek poznańskich „klocków”.

W roku 1959 następuje ko-lejne przegrupowanie zakła-dów. Część z nich przecho-dzi do innych zjednoczeń. Pozostaje dzisiejszy „Pozbet”, który w rocznicę wyzwolenia Poznania obchodził 15-lecie swojej działalności. Jego za-łoga opracowała już alterna-tywne planu rozwoju przed-sięwzięcia do roku 1970. Plan ten zakłada rozbudowę beto-niarni w Słupcy i Krzyżu oraz trzech wytwórni betonu komórkowego o łącznej mo-cy produkcyjnej około 600 tysięcy m³ prefabrykatów rocznie.

P. S. „Pozbet” jest jednym z nielicznych zakładów w kraju, któremu przez 15 lat dyrektuje ta sama osoba. Jubilatem jest inż. arch. Czesław Dźwikowski, wspo-magany (również od 15 lat) przez zastępcę do spraw ekonomicz-nych — Witolda Piłewskiego. (pch)

Sprawy rzemiosła

Zaufanie „na styku“

Stara wojenna zasada ata-kowania przeciwnika w jego najbliższym miejs-cu sprowadzała się zwykle do wyszukiwania słabego punk-tu, na styku jednostek fron-tu. Toteż styk był zawsze przedmiotem bacznej uwagi obrońców i atakujących. Rze-mieślnicy wybaczą, że tę wo-jenną naukę staram się wy-klądać w odniesieniu do ich spraw. Wydaje się jednak, że te właśnie pojęcia — styk, atak i obrona — dobrze od-dają sens starych i nowych problemów rzemiosła w jego aktualnym usytuowaniu orga-nizacyjno-gospodarczym.

Rzemiosło działa właśnie na styku dwóch sektorów: prywatnego i społecznego; tutaj znajduje się duże miejsce — rozlicznych skrzy-żowań społecznych interesów z interesami drobnego, pry-watnego wytwórcy. Był czas, gdy w rzemieślniku widziano potencjalne niebezpieczeństwo rekapitalizacji. Styk z uspo-łecznionym sektorem został wówczas rozdzielony sztyw-nymi zarządzeniami, zakaza-mi.

Przyszła jednak okres, gdy sprecyzowana została w ofi-cjalnej koncepcji rola rze-miosła z racji wykonywania przezeń użytecznej służby. Usługi dla ludności, koopera-cja z przemysłem, uzupełnia-jąca produkcja drobiazgów dla rynku, produkcja na rzecz eksportu — to są obec-ne kierunki działania drob-nych wytwórców. W dzisiejsz-ej polityce państwa wobec rzemiosła nie ma kolących przeszkód, przeciwnie — stworzono wiele bodźców ma-terialnych zainteresowania; w czynszach i podatkach, we wzroście zaopatrzenia w su-rowce, w pomocy kredytowej państwa dla nowych rze-mieślników, w ulgach dla szkolących przyszłe kadry fa-chowców, w postaci objęcia świadczeniami społecznymi także rzemieślników itd.

W polityce państwa wobec rzemiosła przywrócono wy-twórcy nieodzowny kredyt zaufania. Faktem jest np. że większość cen na wyroby i usługi rzemieślnicze może dzisiaj ustalać nie Państwo, nie Wojewódzka Komisja Cen, lecz bezpośrednio zain-teresowani zleceniodawcy. Takie są obecne warunki działa-nia drobnego wytwórcy „na styku”.

Istota tego styku nie uległa jednak zmianie. Nadal krzy-żują się tutaj ogólne i pry-watne interesy, powstają kon-flikty sytuacyjne. Rezultaty tych starć ilustruje praktyka. Państwowy mecenas, lokujący

zamówienie w prywatnym warsztacie narażony bywa ze strony nieuczciwych wyko-nawców na gwałtowny atak, chęć przechwycenia części społecznego mienia przez fał-szową kalkulację ceny, pod-mianę gatunku towaru, surow-ca. Musi się więc bronić: dawniej bronił się odgradzaj-ącym drutem kolczastym, dzisiaj broni się — kontrolą prawidłowości kontraktu, su-mienności wykonania zleceń, broni się także dotkliwymi karami fiskalnymi wobec nie-uczciwych prywatnych wy-konawców. I musi się bronić. Bo w praktyce dochodzi jed-nak do ataków na mienie spo-łeczne. Prywatny producent wykorzystuje np. nieuczciwie możliwość ustalania ceny bez-pośrednio z handlem i sprze-daje swe wyroby po różnych cenach, różnym odbiorcom. Toteż rękawice ochronne, wytwarzane przez rzemieślni-ka M. N., kosztują raz 53 zł, raz — 54, a gdzieś indziej aż 62 zł. Dyrekcje MHD nie wiedząc o tym, ustalają z rzemieślni-kiem odrębne ceny np. na tę samą torebkę, potem ko-sztuje ona w jednym sklepie — 135 zł, a w drugim — 160 zł. Takie fakty uczulają spo-łeczny i państwowy aparat kontroli, budzą niewiarę w rzetelność umów i nieufność do samych partnerów. A wy-nikająca stąd nadmierna nie-różnorodność aparatów kontroli staje się hamulcem w rozwo-ju rzemiosła.

Tutaj chyba dotykamy se-dna trudności w prawidłow-ym działaniu na styku sek-torów. Problem polega na tym, że choć państwo stwo-rzyło odpowiednie warunki współdziałania w praktyce codziennej powstają zjawiska, które pozornie tej dobrej wo-li państwa zaprzeczają. Prak-tykę tę kształtuje bowiem nie zawsze uczciwe postępowanie rzemieślnika, kształtuje też postępowanie rzeczników spo-łecznego interesu: uspołecz-nionych zleceniodawców, ko-misji cen, aparatu kontroli.

Przychodzi oto do redakcji skrom-ny rzemieślnik, skarżąc się na

handlowców, że mimo zezwolenia Wojewódzkiej Komisji Cen, nie chcą mu zatwierdzić ceny i od-syłać do... tejże WKC. Zapalaczy do gazu (które produkuje) rze-czywiście nie ma na rynku, ko-misja cen przekazała uprawnie-nie ustalenia ceny do MHD — mówi nam p. L. Matysiak z Po-znania — nie ma więc powodu odmówienia transakcji. A jednak w MHD odmawiają. Dlaczego? — pyta skołowany rzemieślnik. A odpowiedź jest prosta, choć przy-kra: oni o bawiają się. W re-zultacie: rzemieślnik biada, że handel nie chce u niego kupo-wać, PII czy NIK ujawniają moż-liwość nadużyć w kontraktach „na styku”; handel asekuruje się i nie kupuje... Rzemieślnik biada... Kółko zamknęło się.

Jak to kółko prawidłowo wyprostować?

Najważniejszy krok, w po-staci ulg i przywilejów, uczyni-ło już państwo. Teraz pora na prawidłową reali-zację tych postanowień. Trzeba do końca oczyścić at-mosferę wokół rzemiosła, któ-re na pewno nie ma patentu na nieuczciwość. Musi to stwier-dzić aparat kontroli, muszą się do rzemiosła przekonać zastrachani handlowcy i in-ni zleceniodawcy. Najprędzej i najlepiej jednak mogą poprawić atmosferę sami rzemieślnicy eli-minując ze swych szeregów nieuczci-wych wytwórców. Chy-ba tylko wtedy wiedzie droga dla stworzenia prawidłowych kontaktów „na styku”.

Inne środki zaradcze, pro-pomowane obecnie przez nie-kórych handlowców, prowa-dzą do nikąd. Nie ma bowiem sensu wracać do centralnie ustalanych cen na wyroby rzemiosła. Wygodne to tylko dla asekurantów, ale nie dla klientów, handlu i rzemieśl-ników. Zaufanie — oto co jest potrzebne w dzisiejszych, codziennych kontaktach na najniższym szczeblu współ-działania rzemiosła z uspo-łecznionym zleceniodawcą. Muszą je wszakże okazać i umocnić obie strony.

ZBIŁUT SEK

Kartoteka
przyszłych
chałupników

Piłskie Miejskie Przedsię-biorstwo Przemysłu Tereno-wego zmierzające do rozwo-ju prac chałupniczych na te-renie miasta podjęło akcję mającą na celu stworzenie kartoteki osób pragnących przyjmować powierzona pra-

cę do domu a posiadających kwalifikacje odpowiadające potrzebom produkcyjnym przedsiębiorstwa. W tym celu wydrukowano krótką ankietę z prośbą o podanie imie-nia, nazwiska, adresu oraz umiejętności fachowych, i przesłanie jej pod adresem PMPPT. Formularze ankiety rozprowadzane są poprzez re-ferat pośrednictwa pracy oraz kina itp.

Pomysł warty pochwały i na śladownictwa. (zap)

Dnia 24 lutego 1965 r. zasnęła w Bogu, moja nigdy niezapomniana żona, mama, teściowa i babcia, sp.

Władysława Merek

z domu Dykiert

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Błuszczejew.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, SYN, SYNOWA I WNUKI

Dnia 24 lutego 1965 r. zmarła, po krótkiej chorobie, moja droga żona, ukochana matka i niezapomniana siostra, teściowa i babcia, sp.

Stanisława Kycia

z domu Kieć

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm. o go-dzinie 11.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążeni
MAŻ, CÓRKA, SYN I RODZINA

Dnia 24 lutego 1965 r. zmarł sp.

Roman Owczarczak

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błusz-czowej.

O tym zawiadomiam w smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ

W dniu 25 lutego 1965 r. zmarł nagle nasz pracownik

Kazimierz Knasiak

W Zmarłym stracił mi sumiennego pracow-nika i barocho cenionego kolego.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 lutego 1965 r. o godzinie 12 na cmentarzu Regionalnym na Główniej.

RADA ZAKŁADOWA — P. O. P. - PZPR
DYREKCJA

Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego
Budownictwa Rolniczego w Poznaniu.

Dnia 24 lutego 1965 r. zmarł w wieku lat 61

MARIAN DABERT

dlugoletni pracownik naszych Zakładów.
W Zmarłym stracił mi sumiennego pracow-nika oraz serdecznego kolego.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 lutego br. o godz. 10.50 na cmentarzu na Dębu przy ul. Błuszczejew.

DYREKCJA I SAMORZĄD ROBOTNICZY
Zakł. Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu

Dnia 24 lutego 1965 r. zmarła nagle moja uko-chana żona, najdroższa matka, teściowa i bab-cia, przeżywszy lat 59, sp.

Maria Starosta

z domu Gościński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 10 w Lusowie, pow. Poznań.

W ciężkim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINĄ

Dnia 24 lutego 1965 r. zmarł nasz najdroższy i nigdy niezapomniany syn, ukochany brat, w wieku lat 37, sp.

Gwidon Przybecki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
MATKA, BRAT I SIOSTRY

Poznań, ul. Dominikańska 5 m. 4.

Z powodu śmierci
MATKI

Koleżdy inżynierowi

Janowi Kryńskiemu

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA SKŁADAJĄ
DYREKCJA,
SAMORZĄD ROBOTNICZY I ZAŁOGA

Poznańskiego Przeds. Remontowo-Budowlanego
P. L., Poznań, ul. Krauthofera nr 10



400.000 zł PREMII

na wygrane I stopnia

czeka

W „KOZIOŁKACH”.

Praca

Zatrudnię pracownika rolnego lub pracownięc tyko-uczniwy. Adres: Piotr Stachel, wieś Prze-claw, p-ta Pamiętkowo, pow. Szamotuły. 42957g

Stolarnia przyjmie uczni.

Ul. Janickiego 22. 43394g

OSTRZEŻENIE

SKRADZIEŃ

25 bm. ok. godz. 17

CZEKI P. K. Z. P.

wystaw. na nazwisko

Longina Surma

przez P. I. H. - Poznań,

ul. Marcinkowskiego 3

wraz

z dowodem osobistym,

UNIEWAŻNIA SIĘ!

Pracownicy poszukiwani

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY WE WRZESNIE, ul. Słowackiego 52 — przyjmie z dniem 1 marca 1965 r. INŻYNIERA - MECHANIKA z dużym doświadczeniem warsztatowym na stanowisko zastępcy dyrektora d/s technicznych. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla pracowników przeds. mech. roln. Mieszkanie zapewnione. W1432

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOP-SKA” w SZCZĄNCU, pow. Świebodzin, zaangażuje zaraz MAGAZYNIERA ZBOŻOWEGO. Warunki pra-cy i płacy do omówienia na miejscu. W1434

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZE-GO WYRZYK 2 sędzią w Rudzie tel. 172, woj. Bydgoszcz, przyjmie zarzą: 1. INŻYNIEROW BUDOWLANICH, 2. TECHNIKÓW BUDOWLANICH Z PRAKTYKĄ, na stanowiska kierowników budów, pod koniec roku gwarantujemy mieszkanie w no-wym budownictwie. Pisemne zgłoszenia prosimy kierować na powyższy adres. Płace wg. U. Z. P. w Bu-downictwie. W1433

Dnia 24 lutego 1965 r. zasnęł w Bogu, po dłu-giej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 61, nasz najdroższy, mąż, tatuś, brat, teść, dziadek, wu-jek i szwagier, sp.

Stefan Pluciński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błusz-czowej.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Biekitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualna; 9.15 Dla klasy XI „Pamiętka z Celulozy” słuch.; 9.40 Dla przedszkoli pt. „Prze-bierańce”; 10.15 Gra Ork. PR: 10.30 Reportaż z 4 dnia eliminacji popołudniowych VII Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — War-szawa 1965; 11. Nowości literatury młodzieżowej; 11.30 Melodie i piosenki; 12.45 „Rolniczy kwadrans”; 13. Dla kl. I i II pt. „Wesoły waleczek”; 14. „Matka morderek” opow.; 15.10 Dla szkół średnich repor-taż pt. „Jaskółka w herbie”; 15.30 Muz. symf.; 16.05 „Kultura plinie poszukiwana”; 16.35 „Ewa i księżyc”; 17.05 Muzyka; 17.15 Aud. Ośrodek Ba-dania Opinii Publicznej; 17.30 Antena wynalaz-ców; 18.05 Kone. dnia; 19. Kurs jęz. rosyjskiego; 19.15 Uniwersytet Radiowy „Listy z Afryki”; 19.25 Ze wsi i o wsi; 19.40 Śpiewa „Slask”; 20.35 Repor-taż z 5 dnia porannych eliminacji VII Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — War-szawa 1965; 21.05 „To i owo”; 22.15 Kone. żyweń.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20 i 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 „Najciekawszy proces”; 9.05 Kone. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10. „30 minut z orkiestra Radia i Telewizji Radzieckiej pod dyr. J. Silar-tiewa”; 10.30 Z życia ZSRR; 11. Reportaż z 4 dnia eliminacji porannych VII Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965; 13.20 „Hencera” odc. 2 opow.; 13.45 Muzyczny tydzień Poznania; 14. Mel. operet-kowe; 14.20 Kom. red. J. Deba pt. „O braku pa-mięci i bezskutecznej metodzie”; 14.30 „Biekitna sztafe-ta”; 15.30 Dla dzieci opow. pt. „Schron nr 4”; 17.40 Reportaż sport. E. Pacholskiego pt. „Materiał na pikarzy jest”; 18.45 Ekonomiczny problem mie-siaca — aud. pt. „Ewa do szkoły — techniczej”; 19.05 Muz. i aktualna; 19.20 Piotr Czajkowski — Symfonia „Manfred” wg Byrona; 21.30 Melodie filmowe gra Ork. Mantovaniego; 21.40 Reportaż z 5 dnia eliminacji popołudniowych VII Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina — Warszawa 1965; 22.10 Słuch. „Koncert Hansa Müllera”; 23.05 Studio Piosenki.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 16.35 Program dnia; 16.40 Powtó-rzenie lekcji jęz. angielskiego; 17. Wiadomości; 17.05 „Miś z oienka”; 17.20 Film dla dzieci — „Przy-gody Sindbada żeglaza”; 17.35 Progr. — „Oblicze Merkurego” — nowości polskiego eksportu; 18. Wie-łokropek; 18.20 Wszelchn. TV — „Zanim Warszawa Słodka została”; 18.45 Film z serii „Dziwy przy-rody”; 19.10 Kronika kulturalna; 19.20 Dziennik i dobranoc; 20. Progr. „Co słychać na wsi” pt. „Świódlizy obchunek”; 20.15 Marzany miedz. „Zbliżenia”; 20.45 Film krótkometr.; 21. Teatr TV — „Droga” widow. TV Lecha Burdickiego i Ireneu-sza Kasickiego; 22.10 Dziennik TV oraz relaks. TV zastrzega sobie prawo do zmian.

Uwaga, rolnicy!

W interesie własnym i społecznym

Z końcem lutego upływa termin płatności pierwszej raty zaliczki podatku gruntowego za rok 1965. Z informacji Wydziału Finansowego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wynika, że wielu rolników, np. w powiecie poznańskim zrealizowało przedterminowo swoje zobowiązania podatkowe. Należą do nich m. in. Stanisław Jankowski z Wróclawy, Stanisław Styczynski i Piotr Markowski z Chłudowa.

Terminowość świadczeń podatkowych zależy w dużym stopniu również od aktywności pracowników gromadzkich rad narodowych i sołtysów, którzy oddziałują mobilizując na rolników. Dla przykładu można by tu wymienić sołtysa wsi Głuchowo Józefa Hildebrandta, sołtysa wsi Swadim Władysława Wróbla i wielu innych w naszym województwie.

Ostatnie dni lutego warto wykorzystać, aby rozliczyć się z państwem z obowiązków podatkowych; szczególnie dotyczy to rolników z powiatów: chodzieskiego, obornickiego, gnieźnieńskiego, międzychodzkiego, słupskiego, wągrowieckiego, konińskiego, gdzie wplywy z tytułu zaliczki podatku gruntowego były najmniejsze. Spełniając swój obywatelski obowiązek, gospodarze ci przyczynią się niewątpliwie do realizacji planów budżetowych naszego województwa. (emp)

odpowiadamy

Czesław D. pow. Środa — Imieniny Marioli przypadają 19 stycznia. (429)

Fr. W. Kobylin — Państwo udzieli w zasadzie pożyczek na dokończenie budowy domów mieszkalnych a nie na zakup domów wybudowanych. Może Pan jednak spróbować i złożyć wniosek do właściwej rady narodowej z odpowiednim uzasadnieniem. (295)

Wojtek Z. z pow. średzkiego — Chcąc się zapisać do Aeroklubu na szkolenia spadochronowe należy mieć ukończoną szkołę zawodową lub 9 klas liceum ogólnokształcącego, ukończone 16 lat, zezwolenie rodziców i doskonale zdrowie. Środa należy do okręgu poznańskiego. Aeroklub w Poznaniu mieści się przy ul. Niezłomnych nr 1. (432)

Podwójny jubileusz pilskich bankowców

Narodowy Bank Polski obchodzi w tym roku XX rocznicę swego powstania, jego zaś Oddział w File XV. Powstał on 27 marca 1950 r. pod kierownictwem swego ówczesnego dyrektora Włodzimierza Zajęckiego, bez przerwy piastującego to odpowiedzialne stanowisko, pełniącego ponadto funkcję przewodniczącego Komitetu Miejskiego Frontu Jedności Narodu.

Przed dwoma dniami odbyła się w gmachu banku skromna uroczystość jubileuszowa, szczególnie miła dla Jana Gardziejewicza, Czesława Łukasiewicza i Marii Makarewicz, pracujących bez przerwy od założenia pilskiego Oddziału. Większość załogi banku pracuje ponad 10 lat, co świadczy o mocnym związku z pracownikami ze swoją instytucją.

Pilski Oddział NBP osiąga pozytywne wyniki w oddziaływaniu na przebieg procesów gospodarczych ze szczególnym uwzględnieniem takich zagadnień jak: gospodarstwo, zapasy materiałów i towarów, jakościowy i terminowy odbiór towarów, wykorzystanie środków trwa-nych, gospodarka remontowa, efektywność inwestycji, wykorzystanie funduszu płac, produkcja i sprzedaż eksportowa i inne.

Na szczególne podkreślenie zasługuje nawiązanie kontaktów NBP z Samorządami Robotniczymi pilskich zakładów produkcyjnych w celu największego oddziaływania na gospodarkę przedsiębiorstw. Oddział NBP w Pile ściśle współpracuje z Komitetem Miejskim PZPR i odpowiednimi wydziałami Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. W roku 1951 bank przejął obsługę budżetu państwa, a w roku bieżącym uruchomił ośrodek zmechaniz-

Mimo dobrego wiana i chęci

Zacznijmy od kilku „na” powiatu rawickiego. Pod względem obszaru jest on najmniejszy w województwie, (prawie dwa i pół raza większy od Poznania). Ma największe po powiecie poznańskim zaludnienie na km kw. (96). W stosunku do obszaru liczy najwięcej miast (5 na 518 km kw). Wraz z powiatem krotoszyńskim i gostyńskim stanowi najbardziej produktywny rejon rolniczy w kraju. Spośród wsi wielkopolskich największą liczbą (kilkanaście) samochodów osobowych dysponują w tym powiecie mieszkańcy Grąbkowa.

Akademie w XIX rocznicę powstania ORMO

Ostatnio odbyła się w sali KP PZPR w Gostyniu uroczysta akademii poświęcona XIX rocznicy powstania ORMO. Referat o okolicznościach wygłosił Komendant Powiatowy MO — kpt. Bogdan Jabłoński.

Za długoletnią, ofiarną i społeczną służbę w szeregach ORMO dyplomami uznania i upominkami wyróżniono: Władysława Ciekalskiego, Marcina Dorsza, Władysława Florowskiego, Henryka Gronka, Stefana Maćkowiaka, Stefana Porzucka, Mariana Rybakowskiego, Jana Skibińskiego, Antoniego Skowronka, Franciszka Wichlińskiego, Ludwika Wojciechowskiego, Feliksa Wojtkowiaka, Jana Woźnego i Jana Wujka.

Po oficjalnej uroczystości odbyła się wspólna kolacja, wydana dla ormowców przez Społeczną Radę ORMO.

Akademie odbyły się również w Borku, Krobi, Poniecu i Pępowie. (ww)

W sali Powiatowego Domu Towarowego w Słupcu odbyła się podobna akademii. Referat o okolicznościach wygłosił przewodniczący Społecznej Powiatowej Rady ORMO — Tadeusz Dorucki.

Z okazji tej zaśluzony ORMO-wcom wręczono upominki i odznaczenia. Upominki rzeczowe oraz nagrody pieniężne otrzymało 24 członków oraz 3 osobom wręczono Odznaki Wzorowego ORMO-wca. W powiecie słupskim istnieje 19 kół ORMO skupiających 398 członków, 13 drużyn specjalistycznych i 1 drużyna kobieca zajmująca się problemem wychowania młodości. (tor)

Zgubiono-znaleziono

Obywatel(ka), który zgubił pęk kluczy (16 sztuk), może odebrać zgubę w Komendzie Dzielnicznej Milicji Obywatelskiej Wilda.

zowanej rachunkowości budżetowej. W związku z tym zachodzi potrzeba przeprowadzenia adaptacji i modernizacji pomieszczeń bankowych.

Z okazji rocznicy jubileuszowych pracowników Oddziału NBP w Pile podjęli cenne zobowiązania: m. in. pomagają w uporządkowaniu pomieszczeń banku po remoncie, zbiorą książki dla szkoły Przy sposobieniu Rolniczego w Brzostowie k/Grójca i przekazają zbiorke pieniężną na rzecz zakupu sztandaru dla szkoły „1000-lecia” w Ustce.

KAZIMIERZ CZERWIŃSKI

LUTY	Aleksandra
26	Środa: 6.48—17.24
piątek	

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Antoniusz i Kleopatra”; NOWY — g. 19 „Maria Stuart”; OPERA — g. 19 „Rigoletto”; OPERETKA — g. 19 — „My fair lady”; MARCINEK — g. 16.30 „Bajki”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Wieczór trzech królów”; GOSTYŃ: „Pastorałka”.

KINA

CHODZIEŻ — Nocię: „M — Mor-derca”; CZARNKÓW: „Dwa oblicza zemsty”; GNIEZNO — Lech:

Sądzić można by, że życie kulturalne w takim powiecie będzie się rozwijać, tym więcej, że bazę dla niego ufundowano dostateczną, o ile nie powiedzieliśmy: dobra. Jest w Rawie Powiatowy Dom Kultury, Gromadzki Ośrodek Kulturalno-Oświatowy w Konarach, 57 świetlic i 18 klubów. Oprócz tego 5 bibliotek miejskich i 6 gromadzkich. Wartość wyposażenia tych placówek wynosi 1.853.000 zł. Doliczyć trzeba by jeszcze wartość po- budowanych po wojnie 8 świetlic i Domu Kultury w Konarach. Filmy wyświetlają 4 kina miejskie, a objazdowe dociera z seansami do 32 miejscowości. Wylizajmy dalej: 6 tysięcy radioodbiorników, z tego prawie połowa na wsi, 2 tysiące telewizorów, w tym przeszło 400 na wsi. A więc wiano dla kultury wcale bogate.

Tymczasem tylko 3 kluby i 8 świetlic, a więc mniej więcej co szósta placówka, przejawia właściwą działalność. Reszta, to salki zebrani lub zupełnie martwe lokale. Na przykład w Trzeboszu świetlica PGR-owska wykazuje żywotność, a większa w tej samej miejscowości świeci pustką.

W Karolewie, liczącym 5 rodzin, trudno mówić o życiu kulturalnym, chociaż lokal na ten cel istnieje. To samo w Pakowie.

Rozpatrzmy przyczyny. Pierwsza — to małe odległości ze wsi do miast. Przy tym na wsiach znajduje się prawie tyle motocykli, ile przed wojną było rowerów. Komunikację ułatwiają także autobusy i dwie ważniejsze linie kolejowe. Dojazd do miasta, szczególnie do Rawicy, nie stanowi żadnego problemu. Łatwo też dojechać do dużego Leszna i do Wrocławia.

Do drugiej przyczyny zaliczyłbym szybkie urbanizowanie wsi, czyli przejmowanie przez nie wzorów życia miejskiego. Pewną rewolucję kulturalną stanowią telewizory. Posiada je mniej więcej co trzecia rodzina w miastach, gdzie nie są już atrakcją. Ale na wsiach — co dwudzięta. Ekran telewizyjny tu szczególnie „przygotował” do siebie uwagę młodego pokolenia. Ludzie z aktywnego udziału przeszli do biernego, stali się konsumentami dóbr kulturalnych. Z tych przemian wyszedł cało jedynie ruch muzyczny i śpiewaczy (pierwszy liczy 18 zespołów, drugi 9).

Wszystko to świadczy o kryzysie życia kulturalnego, które znalazło się pomiędzy tradycyjnymi już przeżywanymi a nowymi potrzebami. Tradycyjne formy (teatr amatorski, zespoły recytatorskie, taneczne itd.) już nie przyciągają, wymagają przecież osobistego wkładu sił, są mniej wygodne. Po co bawić się w przygotowywanie jakiegoś tam artystycznego pokazu, gdy wolny czas spędzić można przy oglądaniu programu telewizyjnego lub w klubie na gawędzie przy pół czarnej. A nowe formy? Wydaje mi się, że ani działacze, ani bywalcy placówek kulturalnych nie zdają sobie sprawy z nowych potrzeb. Nikt zaś nie umie ich określić,

pokazać nowych form, nie umie skupić grona chętnych koło siebie. Nie jest to zadanie łatwe, wymaga dużej znajomości poszczególnych środowisk, umiejętności przełamania impasu, przekonania ludzi.

Powiatowy Dom Kultury? Jego instruktorzy musieliby dysponować samochodem i codziennie przebywać w terenie, ale na to ich nie stać. Stąd więcej zakładania wagi do pracy w samym Rawiczu. I tu PDK ma pewne osiągnięcia. W 1960 r. skupiał 8 zespołów z 164 uczestnikami; ostatnio prowadzi już 12 zespołów z 480 członkami. W działalności tej pomaga mu klub „Relaks”, bardziej przytulny i modniejszy.

I co dalej? Przewiduje się utworzenie nowych placówek, aby w 1970 r. było razem: 83 świetlice, 4 gromadzkie ośrodki kulturalno-oświatowe, 8 bibliotek gromadzkich i 80 punktów bibliotecznych. Koszt — 2,5 mln. zł. Nie neguje potrzeby powiększenia bazy, ale jeśli w parze z jej powiększeniem nie pójdzie aktywizacja środowisk, wydatek nie przyniesie żadnych nowych korzyści społecznych, pomnoży tylko liczbę martwych placówek.

Powiat rawicki nie jest wyjątkiem. Podobnie przedstawia się sytuacja gdzie indziej. Władze powiatowe i miejskie, a także poszczególne środowiska, nie szczędzą pieniędzy na wyposażenie kultury. Brak jednak działaczy nowoczesnego typu zapatrzonych na dziś i jutro, brak takiej koncepcji życia kulturalnego, która by nie traciła dniem wczorajszym. Brak odpowiadającego — szczególnie młodemu pokoleniu — modelu ośrodka kulturalnego. Jest to raczej ogólna bolączka. I osobny temat.

JÓZEF PIEPRZYK



CZYN SPOŁECZNY

PLESZEW — W Pleszewie, podobnie jak w innych miastach, zaprzestano odcinania zebrań sprawozdawczo-wyborczych komitetów blokowych, na których przewodniczący Prezydium MRN — Mieczysław Piekut zapoznaje ludność miasta z budżetem rady, planami i zamierzeniami gospodarczymi w 1965 roku. Na zebraniu Komitetu Blokowego nr 11 Nowego Osiedla wysunięto wiele wniosków zmierzających do ulepszenia tej części miasta tj. zakładania zieleni i kwietników. W bieżącym roku na Nowym Osiedlu będzie budowana kanalizacja. Mieszkańcy tej dzielnicy chętnie pomagają w czynnie społecznym przy wykopach rowów dla rur kanalizacyjnych i w innych niefachowych pracach, a także przy budowie ulic lub chodników. (iki)

SKOLENIE ROLNICZE

PYZDRY — Prawie we wszystkich wsiach sołectkich powiatu wrzesińskiego odbywają się szkolenia rolnicze, na które z wykładami przybywają zwykle inżynierowie rolnictwa, lekarze weterynarii, bądź też agronomowie. (jspn)

ZESPÓŁ AMATORSKI

ROSTARZEWO — Przy bibliotece gromadzkiej w Rostarzewie (pow. Wolsztyn) zorganizowano młodzieżowy zespół świetlicowy, który 21 bm. wystawił komedię w trzech aktach Jerzego Broszkiewicza pod tytułem: „Niepokój przed podróżą”. Poszczególni amatorzy ze swych ról wywiązali się dobrze. Publiczność dopisała. Czysty zysk — 1028 złotych przeznaczono na zakup książek do biblioteki gromadzkiej. (jw)

PRZEDSTAWIENIE

WRZESNIA — Znany amatorski zespół dramatyczny ZWG, „Ton-sil” wystąpił z dobrze opracowanym przedstawieniem 3-aktowej komedii „Zakochana majstrowa”. (K. St.)

OSTRZESZÓW: „Prawo i pięść”; PILA — Iskra: „Upał”; Koral: „Pierwszy dzień wolności”; PLESZEW: „Syn marnotrawny”; RAWICZ: „Mój drugi ożenek”; SŁUPCA: „Ubranie prawie nowe”; ŚREM: „Madame Sans-Gêne”; ŚRODA: „Dwa zebra Adama”; SZAMOTULY: „Billy kłameca”; TRZCIANKA: „Zawrót głowy”; TUREK: „Pieciu”; WĄGROWIEC: „Ruda Julka”; WOLSZTYN: „Ranny w lesie”; WRZESNIA: „Wilecy bilet”.

W POZNANIU

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19; BRO-NI (Stary Rynek) — g. 11-17; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 12-18; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9-15; NARODOWE — g. 9-15.

Zimowe sparringi piłkarzy

Planowo przebiegała przygotowania piłkarzy wielkopolskich do zbliżającego się sezonu. Entuzjaści tej dyscypliny bardzo wiele spodziewają się po naszych czołowych zespołach, które ubiegają się będą o awans do II ligi. Jak informowaliśmy dwie pierwsze drużyny w tabeli rozgrywek ligi okręgowej mają prawo walczyć o zakwalifikowanie się do drugiej ligi.

O zajęcie dwóch pierwszych miejsc w tabeli ubiegają się w naszym okręgu przede wszystkim

Mistrzostwa Polski drukarzy

Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym drukarzy odbędą się 6 i 7 marca w Poznaniu w sali Domu Kultury Drukarzy przy ul. Inżynierskiej 10.

Organizatorem ogólnopolskiej imprezy, w której wystąpi kilkadziesiąt osób, jest Komisja Wychowania Fizycznego, Sportu i Turystyki przy Związku Zawodowym Pracowników Poligrafii. (p)

Kolarze trenują na szosach Bułgarii

W Bułgarii trenuje obecnie 16-osobowa grupa polskich kolarzy. Znajdują się wśród nich m. in.: Gazda, Beker, Kudra, Zieliński, Gawliczek oraz młodzi zawodnicy — Kegel, Szpitalny, Pawlak. Trener Władysław Wandor oświadczył w rozmowie z korespondentem PAP: Kolarze przeprowadzili dotychczas 6 szybkościowych treningów na terenie płaskim. Warunki do treningów mamy dobre, drogi są suche a temperatura powietrza dochodzi do plus 5 stopni. Kolarze „przekreślają” na drogach południowej Bułgarii co najmniej 1500 km. Wliczamy w to również jazdę na odcinkach górskich.

Głównym celem treningu w Bułgarii jest wczesne i solidne przygotowanie ekipy do tegorocznych Węski Pokoju, który, jak wiadomo, przebiegać będzie z Berlina przez Pragę do Warszawy.

Trening zakończymy 12 marca, po czym ekipa podzielona zostanie na dwie grupy, z których jedna weźmie udział w wyścigach kolarskich we Francji. Będzie to niejako pierwsza próba sił i sprawdzianem przygotowania. Po powrocie do kraju cała kadra trenować będzie w Głucholazach i dopiero tutaj najlepsi kolarze wybrani zostaną do polskiej ekipy na „Węski Pokoju”. (PAP)

Dwa pociągi „kibiców”

Wprawdzie do bokserskich mistrzostw Europy, które rozegrane zostaną w dniach 23—29 maja w Berlinie (NRD), zostało sporo czasu, aby teraz czyni się starania, aby kibice bokserzy mogli zobaczyć zmagania najlepszych pięściarzy Europy. Głównym organizatorem wycieczek do Berlina będzie „Sports-Tourist”. Projektuje się wysłanie dwóch pociągów

Pancerniacy pod siatką



Oficerska Szkoła Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu dysponuje bardzo piękną salą gimnastyczną, która udostępnia również cywilnym klubom sportowym. Na zdjęciu fragment meczu siatkówki dwóch wojskowych zespołów.

Fot. — K. Przychodzki

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — „Ak-cja Ogień!” — fotogramy M. Kucharskiego i Z. Węgrzyna — g. 10-19.

PAŁAC KULTURY — „Dzisiejszy Poznań” w fotografii Janusza Korpala — godz. 10-18.

HOLL PAŁACU KULTURY — „Poznań w rzeźbie dziecięcej” — g. 10-18.

ARSENAL (ZPAP) — St. Rynek — Rysunki i malarstwo Genowefy Targosz — g. 10-18.

WOIT (Starzy Rynek 10) — „Pię-kno Ziemi Kieleckiej” — g. 9-17.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa fotografii obiektów wybudowanych w XX-leciu PRL z funduszy SFOS — g. 10-20.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Kon-cert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, soliści: K. Pa-kulska (sopran), I. Iwanowicz (alt.), Z. Nikodem (tenor), A. Ki-zewetter (bas).

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PA-WŁOWA — chirurgia, interna, o-kulistyka (ul. Garbary 17, telefon 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUN-KOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: A. Lampego 2, Mar-cinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska nr 47. TYLKO DYŻUR NOCNY: Winogrady, Główna 53, Starolecka 79, Ostrołęka 6. Swarzędzka 6.